

UZASADNIENIE

Powódka J. G. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 3 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 lutego 2013 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie tego żądania wskazała, że w dniu 17 października 2012 roku brała udział w spowodowanej przez T. J. kolizji drogowej, w wyniku której doznał obrażeń ciała. Podała, że pojazd sprawcy w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwaną Spółką. Oświadczyła, że w związku z tym zdarzeniem ostatecznie zgłosiła w stosunku do strony pozwanej roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 8 000 zł i w odpowiedzi przyznano jej z tego tytułu kwotę 3 000 zł. Wskazała, że w wyniku opisanego zdarzenia doznała: urazu kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia głowy i lewego ucha, które skutkowały zespołem bólowym szyjnym. Podkreśliła, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia musiała przyjmować środki przeciwbólowe, a także miała problemy ze snem, dźwiganiem i schylaniem się. Wskazała również, że odczuwa lęk przed jazdą samochodem. Oświadczyła, że przyznana na jej rzecz kwota 3 000 zł nie spełnia kryteriów jakie to świadczenie powinno spełniać, a dodatkowa kwota 3 000 zł dochodzona pozwem jest kwotą, która w jej ocenie spełnia kryteria jakie powinno spełniać zadośćuczynienie. W kwestii żądania zasądzenia odsetek od dochodzonej kwoty zadośćuczynienia powódka wskazała, że wystąpiła o ich zasądzenie od dnia 14 lutego 2013 roku, to jest od dnia następnego po dniu wydania decyzji odmownej co do wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia, jako kończącej proces likwidacji szkody.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Motywując swoje stanowisko przyznała, że przyjęła na siebie odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku i wypłaciła powódce z tego tytułu zadośćuczynienie w kwocie 3 000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 285,31 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Podniosła, że wypłacone zadośćuczynienie jest wystarczające, a jego wysokość została ustalona po wnikliwej analizie procesu leczenia powódki, określeniu doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych. Podniosła, że powódka nie wykazała przy tym wystąpienia nowej krzywdy. Co do roszczenia o odsetki zarzuciła, że należą się one od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Do października 2012 roku, powódka J. G. nie cierpiała na żadne poważniejsze choroby.

Dowód: przesłuchanie powódki J. G. – k. 39.

W październiku 2012 roku, samochód osobowy marki R. o numerze rejestracyjnym (...), był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną w W..

Fakt przyznany

W dniu 27 października 2012 roku, około godziny 15.37, ulicą (...) w B. poruszał się pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Kierował nim R. G., a pasażerem była powódka J. G.. W pewnym momencie z ulicy (...), która jest drogą podporządkowaną, wyjechał opisany powyżej samochód osobowy marki R., którym kierował T. J.. Nie ustąpił on pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki A. (...) i w niego uderzył. W wyniku tego uderzenia w tym ostatnim pojeździe uruchomiły się poduszki powietrzne i uderzyły powódkę w lewą część twarzy.

Dowód: odpis notatki informacyjnej o zdarzeniu drogowym z dnia 30 października 2012 roku – k. 5 akt szkody,

odpis oświadczenia R. G. z dnia 12 listopada 2012 roku – k. 9 akt szkody,

odpis opisu zdarzenia z dnia 22 października 2012 roku – k. 12 akt szkody,

przesłuchanie powódki J. G.– k. 39.

W efekcie tegoż zdarzenia powódka doznał urazów brody i karku.

Dowód: opinia pisemna biegłej sądowej z zakresu neurologii J. J. z dnia 21 stycznia 2014 roku – k. 48-49.

Na miejsce zdarzenia przyjechała policja, Pogotowie (...)i straż pożarna. Funkcjonariusze policji za winnego spowodowania tej kolizji uznali T. J. i ukarali go mandatem karnym.

Dowód: odpis notatki informacyjnej o zdarzeniu drogowy z dnia 30 października 2012 roku – k. 5 akt szkody,

przesłuchanie powódki J. G.– k. 39.

Jeszcze na miejscu zdarzenia pracownicy Pogotowia Ratunkowego założyli powódce kołnierz usztywniający i zawieźli ją do Szpitala (...)w D., gdzie stwierdzono u niej uraz twarzy i kręgosłupa. Powódka w tym samym dniu opuściła ten Szpital z zaleceniem noszenia kołnierza ortopedycznego i otrzymała skierowanie do chirurga.

Dowód: odpis Karty Informacyjnej Izby Przyjęć z dnia 17 października 2012 roku – k. 10 akt szkody,

opis konsultacji chirurgicznej z dnia 17 października 2012 roku – k. 11 akt szkody

przesłuchanie powódki J. G. – k. 39.

Następnego dnia powódka udała się do chirurga, który potwierdził diagnozę, przepisał leki przeciwbólowe i zalecił noszenie kołnierza ortopedycznego przez okres dwóch tygodni.

U chirurga powódka leczyła się dwa miesiące przychodząc na cztery wizyty. Chirurg przepisywał jej jedynie środki przeciwbólowe.

Dowód: odpis historii choroby – k. 23 akt szkody,

przesłuchanie powódki J. G. – k. 39.

Powódka była także na wizycie u neurologa, który nie stwierdził u niej żadnych obrażeń.

Dowód: odpis informacji dla lekarza kierującego z dnia 10 grudnia 2012 roku – k. 24 akt szkody,

przesłuchanie powódki J. G. – k. 39.

Kołnierz ortopedyczny powódka nosiła przez dwa tygodnie. Później sporadycznie nadal go używała.

Nie wymagała ona rehabilitacji.

Dowód: przesłuchanie powódki J. G.– k. 39.

W wyniku doznanych obrażeń powódka przez okres trzech miesięcy odczuwała dolegliwości bólowe twarzy oraz ból między łopatkami.

Dowód: opinia pisemna biegłej sądowej z zakresu neurologii J. J. z dnia 21 stycznia 2014 roku – k. 48-49,

przesłuchanie powódki J. G.– k. 39.

Czasami powódka ma koszmary senne związane z tym zdarzeniem.

Powódka po tym zdarzeniu boi się jeździć samochodem i porusza się środkami komunikacji publicznej.

Dowód: przesłuchanie powódki J. G. – k. 39.

Doznane przez powódkę urazy nie mają żadnego wpływu na funkcjonowanie jej organizmu i jej sprawność fizyczną. Obecnie powódka nie wymaga leczenia.

U powódki występuje po tym zdarzeniu blizna na brodzie.

Na skutek przedmiotowego zdarzenia komunikacyjnego powódka doznała 2 % uszczerbku na zdrowiu.

W przyszłości u powódki nie wystąpią żadne ujemne następstwa przedmiotowej kolizji.

Dowód: opinia pisemna biegłej sądowej z zakresu neurologii J. J. z dnia 21 stycznia 2014 roku – k. 48-49.

Pismem z dnia 24 listopada 2012 roku, powódka poinformował stronę pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w W. o przedmiotowym zdarzeniu i zażądał przyznania jej zadośćuczynienia w kwocie 8 000 zł.

Dowód: odpis pisma pełnomocnika powódki do strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. z dnia 24 listopada 2012 roku – k. 6 akt szkody.

W odpowiedzi, w piśmie z dnia 28 listopada 2012 roku, pozwana Spółka zażądała potwierdzenie pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę.

Dowód: odpis pisma strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. do powódki z dnia 28 listopada 2012 roku – k. 17 akt szkody.

Strona pozwana w dniu 28 listopada 2012 roku przyznała i wypłaciła powódcie z tytułu zadośćuczynienia kwotę 3 000 zł.

Dowód: odpisy pism strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. do pełnomocnika powódki z dnia 28 listopada 2012 roku – k. 19, 20 i 21 akt szkody.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu, jednakże nie w takim zakresie, jak zostało zgłoszone.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, że w dniu 17 października 2012 roku powódka J. G. uczestniczyła w kolizji drogowej, w wyniku której doznała opisanych powyżej obrażeń. Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż zdarzenie to spowodował T. J., gdyż nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, czym doprowadził do zderzenia z pojazdem, w którym przebywała powódka. Wskazane fakty wynikają z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody i przesłuchania powódki, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę (k. 21 akt). W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że T. J. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w sposób zawiniony doprowadziła do tegoż wypadku, a tym samym dopuściła się czynu niedozwolonego (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.). Nie podważała zresztą tego strona pozwana, która także nie kwestionowała, iż pojazd, którym kierował sprawca, był ubezpieczony u niej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia (k. 21 akt). Wskazać zatem należy, że w taki samy zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia ubezpieczyciel, czyli strona pozwana. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie Ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zwana dalej „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Wedle przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ust. 1 zd. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Powódka w rozpoznawanej sprawie zgłosiła żądanie zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 3 000 zł tytułem uzupełnienia wypłaconej już kwoty zadośćuczynienia pieniężnego co oznacza, iż przyjęła, że w związku z tym zdarzeniem drogowym należy się jej zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 6 000 zł. W ocenie bowiem powódki wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 3 000 zł jest nieadekwatne do stopnia odniesionych przez niego obrażeń oraz doznanych przez niego cierpień.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c. stanowiącym, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (czyli art. 444 k.c. dotyczącym wystąpienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 1994 roku, III APr 43/94, OSA 1995, nr 5, poz. 41; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145). W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lipca 2013 roku, I ACa 195/13, LEX nr 1363278; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNAP 2000, nr 16, poz. 626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 08 marca 2013 roku, I ACa 26/13, LEX nr 1293609; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lipca 2013 roku, I ACa 602/13, LEX nr 1353806). Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 roku, I ACa 715/13, LEX nr 1363003; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 roku, I ACa 1186/12, LEX nr 1313304; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999, nr 2, poz. 7).

W niniejszej sprawie Sąd w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na fakt, iż zdarzenie drogowe w jakim uczestniczyła powódka nie było poważnym wypadkiem, a jedynie kolizją drogową. W wyniku tegoż zdarzenia powódka nie odniosła poważnych obrażeń, które wymagałyby przeprowadzenia zabiegów chirurgicznych i hospitalizacji. Doznała bowiem jedynie urazów brody i karku, których nie można uznać za poważne. Istotnym przy tym pozostaje, że doznane w wyniku przedmiotowego zdarzenia obrażenia nie były zbyt bolesne i długotrwałe, albowiem dolegliwości bólowe utrzymywały się jedynie przez trzy miesiące. Nadto w wyniku kolizji sprawność fizyczna powódki nie została w znaczący sposób ograniczona, w związku z tym nie wymagał ona pomocy osób trzecich. Wszystkie doznane przez nią uszkodzenia ciała całkowicie ustąpiły i obecnie powódka nie wymaga leczenia ani rehabilitacji. W tym aspekcie Sąd zważył także, że na skutek przedmiotowego zdarzenia komunikacyjnego powódka nie doznała żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Również rokowania na przyszłość są pomyślne i w przyszłości u powódki nie wystąpią żadne ujemne następstwa kolizji z dnia 17 października 2012 roku.

Z drugiej jednakże Sąd wziął pod uwagę, iż powódka musiał przez okres dwóch tygodni nosić kołnierz ortopedyczny, co niewątpliwie wpływa na możliwość normalnego funkcjonowania. Oczywistym bowiem pozostaje, iż tego rodzaju usztywnienie szyi wpływa ograniczająco na jej ruchomość, co jest dość uciążliwe. Nie bez znaczenia także pozostaje, iż w związku z odniesionymi obrażeniami powódka musiała zażywać środki przeciwbólowe, by uśmierzać ból. Z tego tytułu zmuszona była także do kontynuowania przez okres dwóch miesięcy leczenia u specjalisty chirurga. Co jednakże najistotniejsze, w związku z doznanymi podczas przedmiotowej kolizji urazami powódka doznała 2 % uszczerbku na zdrowiu i ma trwałą bliznę na brodzie. Dodatkowo Sąd miał na względzie, że powódka czasami ma koszmary senne związane z przedmiotowym zdarzeniem i boi się jeździć samochodem, a w związku z tym porusza się środkami komunikacji publicznej, co znacznie utrudnia jej codzienne funkcjonowanie.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, należne powódce zadośćuczynienie powinno wynieść kwotę 5 000 zł. Mając więc na względzie, że strona pozwana wypłaciła już powódce kwotę 3 000 zł z tego tytułu, należało zasądzić na jej rzecz dodatkowo kwotę 2 000 zł, oddalając dalej idące powództwo.

W pozwie powódka J. G. wystąpił dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych liczonych od przyznanej kwoty zadośćuczynienia od dnia 14 lutego 2013 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika, bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto, zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie, z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 tegoż artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym. Wedle tych przepisów zakład ubezpieczeń jest obowiązany wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie pozwana Spółka nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczeń należnych powódce, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku, II CSK 257/09, LEX nr 551104). Tym samym powinna spełnić świadczenia przysługujące powódce w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie niemajątkowej.

Nie ulega wątpliwości, że powódka zawiadomiła stronę pozwaną o przedmiotowym zdarzeniu drogowym pismem z dnia 24 listopada 2012 roku, w którym zażądał z tego tytułu zadośćuczynienia w kwocie 8 000 zł. Należy jednocześnie podkreślić, że pozwana Spółka pismo to otrzymała najpóźniej w dniu 28 listopada 2012 roku, gdyż w tym dniu sporządzone zostało pismo, w którym wystąpiła do powódki o potwierdzenie udzielonego przez nią pełnomocnictwa. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła zadośćuczynienie w kwocie 3 000 zł, a tym samym opóźniła się z zapłatą na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 2 000 zł, gdyż powinna je wypłacić do dnia 28 grudnia 2012 roku. Od dnia następującego po tej dacie należały się więc powódce odsetki ustawowe. Należy jednak podkreślić, że Sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), a powódka zażądała zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 14 lutego 2013 roku, to jest od dnia następnego po dniu, w którym wydano decyzję odmowną co do wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia, jako kończąca proces likwidacji szkody. Z tego powodu, Sąd był obowiązany zasądzić odsetki ustawowe od tegoż dnia, chociaż powódka, jak wskazano powyżej, mogła ich żądać także za okres wcześniejszy.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle opisanych powyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć: wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w kwocie 600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 7 akt), opłatę od pozwu w kwocie 150 zł (k. 8 i 10 akt), opłatę kancelaryjną w kwocie 3 zł (k. 42 akt) oraz wynagrodzenia biegłej sądowej z zakresu neurologii w kwocie 364,95 zł (k. 41 i 53 akt), co daje łącznie kwotę 1 134,95 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składało się wynagrodzenie jej radcy prawnego w kwocie 600 zł oraz opłata skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 31 akt), co daje łącznie kwotę 617 zł.

Wedle przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Tak też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powódka wygrała sprawę w 66,67 % (2 000 zł / 3 000 zł), natomiast strona pozwana w 33,33 %. Oznacza to, iż powódce z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 756,67 zł (1 134,95 zł x 66,67 %), a stronie pozwanej kwoty 205,65 zł (617 zł x 33,33 %). Po ich rozliczeniu, z tytułu kosztów procesu strona pozwana powinna zapłacić na rzecz powódki kwotę 551,02 zł (756,67 zł – 205,65 zł).

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie III sentencji.